

Muzea i sultańskie pałace, meczety z wąskimi minaretami, hałaśliwe bazyry, sprzedawcy prażonej kukurydzy i statki kursujące po Bosforze, nowoczesne dzielnice mieszkaniowe na przedmieściach to typowe motywy lakierowanych pocztówek i folderów. Przez ponad półtora tysiąclecia miasto pełniło rolę stolicy kolejnych imperiów światowych. I chociaż w ostatnich latach ustąpiło nieco blasku innym tureckim metropoliom to jednak wciąż jest duszą tego kraju i obiektem miłości milionów Turków. Z pewnością Ankara jest bardziej nowoczesna i być może z biegiem czasu wyprzedzi Stambuł także pod względem liczby mieszkańców, jednak znaczenie Bizancjum i Konstantynopola dla historii i współczesności kraju jest i pozostanie niepodważalne.

Tani nocleg

W Stambule, podobnie jak w innych metropoliach, obserwuje się dążenie do modernizacji tanich hoteli, a co za tym idzie podwyższania ich standardu i ceny. Mimo tej tendencji znalezienie niedrogo noclegu w dalszym ciągu nie powinno stanowić większego problemu.

Siedliskiem tanich hoteli jest dzielnica Sultanahmet, w której usytuowany jest słynny Błękitny Meczet. Dwójka z prysznicem lub umywalką i czasami ciepłą wodą kosztuje ok. 30 USD. Latem oraz wczesną jesienią można przespać się w śpiworze na dachu z 8-10 USD.

Podobne stawki obowiązują w rejonie stacji kolejowej Sirkeci. Godnym polecenia jest kilkupiętrowy hotel *Istiklal* (tel. 527-53-70), leżący w odległości ok. 15 m od wyjścia z hali dworcowej – należy skręcić w lewo, następnie po schodach obok meczetu. Obiekt prezentuje się z zewnątrz bardzo okazale, w środku jest nie najgorszy. Na każdym piętrze znajduje się mini-bufet oraz kolorowy telewizor. Poza tym goście mają do dyspozycji windę. Obsługa mówiąca dość płynnie po angielsku, pobiera opłatę wyłączenie w walutach wymiennalnych, najchętniej w markach lub dolarach. Cena za pokój dwuosobowy z łazienką wynosi 15 DEM od osoby. Wokół hotelu zlokalizowano mnóstwo punktów gastronomicznych, czynnych przeważnie do późna w nocy.

Komunikacja miejska

Komunikacja stambulska to system skomplikowany sam w sobie, na pobieżne rozgryzienie którego potrzeba co najmniej kilku dni. Poza tym transport publiczny nie zapewnia szybkiego poruszania się po kilkumilionowej aglomeracji.

Najwolniejsze są czerwono-beżowe autobusy, zwykle zatłoczone i kursujące bez jakiegokolwiek rozkładu jazdy. Jadąc autobusem należy zająć miejsce w miarę możliwości najbliższej drzwi wyjściowych. Nie widać końca trwającej od lat budowy metra. Obecnie funkcjonuje tylko jeden odcinek zwany *Hizli Tramvay*, biegnący z Aksaray wzdłuż bulwaru Adnan Menderes do nowego terminalu autokarowego w Esenler. W centrum miasta kursuje kolejka podziemna *Tünel*. Należy kupić żeton i przejść przez kołowrotek. Pociągi kursują co 5-10 minut, od wczesnych godzin rannych do 22. Najnowocześniejsze są stalowo-pomarańczowe tramwaje *Caddas*, ładujące podobnie do metra w Tunisie. Łączą one 18 przystanków z dworcem

RZYM



Targ owocowy w pobliżu Mostu Galata

Sirkeci, kursują mniej więcej co kilka minut, przez co są mniej zatłoczone, niż pozostałe środki komunikacji publicznej. Cena biletu we wszystkich wymienionych rodzajach transportu jest jednakowa i wynosi 10 tys. TRL.

Taksówki

To dosyć wygodny i w miarę szybki sposób poruszania się po mieście. Kierowcy, wbrew pozorom, są na ogół uczciwi, chociaż zdarzają się wyjątki. Opłata podstawowa wynosi 12,5 tys. TRL, jednakże niektórzy taksówkarze z góry ustalają stawkę za kurs. Zazwyczaj jest to kilka dolarów, w zależności od trasy i pory dnia. Przykładowe ceny według taksometra: Karakoy-Cumhuriyet Caddesi (biuro PLL LOT) 70 tys. TRL, Sirkeci – port lotniczy ok. 500 tys. TRL. Na dłuższe trasy,

przede wszystkim pozamiejskie, dobre są *dolomusy* – taksówki zbiorowe, zazwyczaj amerykańskie krążowniki szos, odjeżdżające gdy zapełnią się wszystkie miejsca. Trasa *dolomusa* wypisana jest najczęściej na boku lub na tabliczce w oknie. Czasami bywa wykrzykiwana przez zachęcającego do podróży człowieka. Główne postoje znajdują się przy Taksim, Eminönü, Kadiköy oraz przed Sirkeci.

Promy

Są bez wątpienia najprzyjemniejszym rodzajem transportu miejskiego. Regularne i bardzo częste rejsy utrzymywane są między przystaniami strony europejskiej i azjatyckiej. Trasy oraz szczegółowe rozkłady kursów są wywieszane w każdym dok. Przed wejściem na prom trzeba ku-



Stoisko pamiątkarskie na Wielkim Bazarze

pić żeton (12,5 tys. TRL) i podobnie jak w *Tünel* przejść przez kołowrót. Specjalnie dla turystów organizowane są rejsy wycieczkowe. Statki odpływają codzien-

nie z Eminönü o 10.35 i 13.35. Trasa prowadzi w górę Bosforu, po upływie ok. 1 godz., 20 min. prom dobija do Saryier. Przejazdówka kończy się w Anadolu Kava-

gi po stronie azjatyckiej. Kurs powrotny rozpoczyna się o 15 i 17. Cena 90 tys. TRL.

Wodoloty

Zwane po turecku *deniz otobusu* są znacznie droższe, ale o wiele szybsze od promów. Kursują z Karaköy, Kabatas i Yenikapi do punktów położonych na północnym wybrzeżu Morza Marmara, Wysp Książęcych i Yalowej. Rejs na odcinku Bostanci-Kabatas kosztuje 50 tys. TRL.

WSCHODU



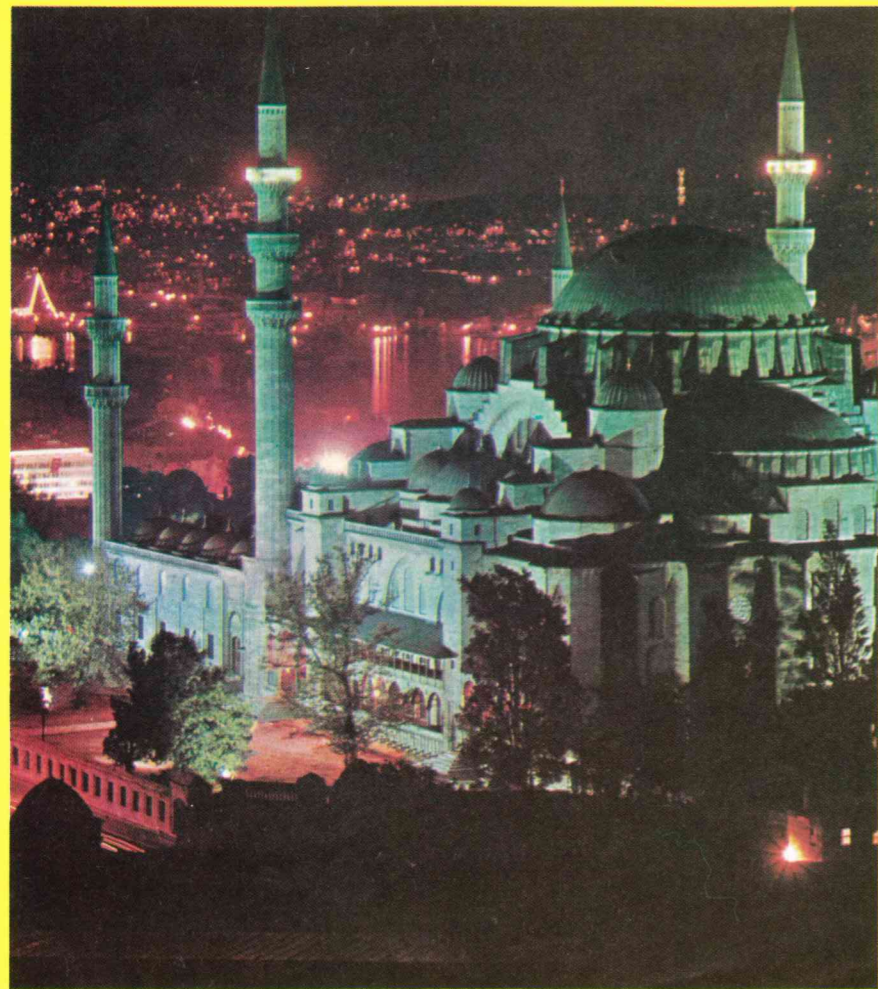
Przykładowe ceny

Porcja kebabu 40 tys. TRL, piwo *Efes* 18 tys. TRL, woda mineralna 15-20 tys. TRL, hamburger 15 tys. TRL, pizza 50 tys. TRL, wina od 80 tys. TRL, żeton telefoniczny – jednoimpulsowy *kucuk jeton* 2,5 tys. TRL, 10-impulsowy *buyuk jeton* 8 tys. TRL, karty telefoniczne – 30-impulsowa 50 tys. TRL, 60-100 tys. TRL, 100-150 tys. TRL, pocztówki 5-7 tys. TRL. Cena *t-shirtu* na bazarze 200 tys. TRL, po półgodzinnym targu za tę sumę można nabyć pięć sztuk.

Wszystkie podane ceny pochodzą z przełomu października i listopada 1994 roku, kiedy kurs dolara kształtował się na poziomie ok. 35 tys. liry tureckiej.

Tekst i zdjęcia:
JAROSŁAW SWAJDO

Szybki tramwaj to oznaka nowoczesności stambulskiej ulicy



Zwycięzca konkursu, organizowanego przez IMT „ŚWIAT I PODRÓŻE” wraz z biurem turystycznym SELENA – Warszawa, ul. Kobielska 19, tel. 610-95-93, otrzymuje nagrodę w postaci wycieczki do Turcji dla jednej osoby. Termin realizacji nagrody upływa 30 czerwca 1995 r., natomiast rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji wyłącznie na kartach pocztowych do 20 lutego.

PYTANIA

1. Wybrzeża Turcji są ojczyzną wielu mniejszych grup etnicznych i językowych, wyznających najczęściej islam. Podaj nazwę przynajmniej jednego takiego ludu mieszkającego nad Morzem Czarnym.
2. W jakiej miejscowości urodził się Atatürk?
3. Od którego roku Turcja jest członkiem NATO?
4. Kto jest odkrywcą antycznej Troi?



TOPKAPI i KEBAB



Biuro Turystyczne [★]SELENA[★] – specjalizacja Turcja poleca

- Imprezy objazdowe po Turcji, w programie zwiedzanie m.in. – Troi, Pergamonu, Izmiru, Kapadocji i Polonezköy
- Wypoczynek na wybrzeżu Morza Śródziemnego i Egejskiego
- Stambuł autokarem lub samolotem
- Wynajem komfortowych autokarów na trasy tureckie
- Imprezy na zamówienie zakładów pracy, szkół oraz innych instytucji

Zapraszamy

Biuro Turystyczne „Selena” 04-359 Warszawa
ul. Kobielska 19, tel/fax 610-95-93

ŚWIAT I PODRÓŻE

KUPON KONKURSU
„TOPKAPI I KEBAB”

Nr pytania	Odpowiedź
1	
2	
3	
4	

Imię i Nazwisko:

Adres:

Ponad 150 lat temu w Azji Mniejszej powstała osada, zwana na cześć fundatora księcia Czartoryskiego Adampolem. Dziś miejscowość to materialny przykład dawnych związków lechicko-osmańskich.

Z bisurmańskiej niewoli

W XIX w. Stambuł stał się jednym z ważniejszych skupisk polskiej emigracji politycznej. Przez całe dziesięciolecie nad Bosfor ściągano tysiące uchodźców, szukających tu nie tylko schronienia, lecz także pomocy w walce o wolność ojczyzny. Państwo tureckie, odgrywające już wtedy dość marginalną rolę w Europie, przyjmowało Polaków na ogół życzliwie, tym bardziej, że niektórzy przechodzili na islam i wstępowali w służbę sułtańską, dochodząc z biegiem czasu do wysokich stanowisk i zaszczytów. Wielu rodaków trafiło w tym samym czasie do Porty jako niewolnicy. Byli to głównie żołnierze powstania listopadowego, których po zakończeniu wojny władze rosyjskie wcielili do wojska carskiego i wysłali na Kaukaz do walki z Czerkiesami. Ci wszystkich jeńców, bez względu na narodowość i poglądy, traktowali jako wrogów i sprzedawali w zamian za sól i pieprz posiadaczom ziemskim wschodnich prowincji Imperium Tureckiego.

Rodakom, którzy znaleźli się w ten sposób w nietypowej sytuacji, starali się pomóc działacze emigracyjni. W imieniu księcia Adama Czartoryskiego wykupem z bisurmańskiej niewoli zajmował się francuski zakon la-



Nazwę Adampola przemianowano pod koniec ubiegłego wieku

zarystów, co jednak nie było rozwiązaniem w pełni skutecznym, gdyż jako takie nie dawało Polakom środków do życia. Na pomysł założenia specjalnej osady wpadł pisarz i oficer Michał Czajkowski, szef powstałej z inicjatywy Czartoryskiego w 1841 r. Agencji Polskiej w Stambule. Po parotygodniowych negocjacjach, wydzierżawił od lazarystów część gruntów na wschód od Bosforu i osadził tam pierwszych kolonistów. Wieś została oficjalnie poświęcona 19 marca 1842 roku i przyjęła nazwę Adampol. Początkowo mieszkało tu 12 osób. Po zakończeniu wojny krymskiej pojawiła się grupka żołnierzy polskich, walczących u boku państw sprzymierzonych przeciwko Rosji.

Od Adampola do Polonezköy

Prawdziwa oaza polskości wśród anatolijskich wzgórz to

POLSKA

już przeszłość. Wybitny znawca tematu, etnograf i turkolog Jerzy S. Łątka twierdzi w książce „Adampol – polska wieś nad Bostorem”, że na miejscu Adampola od kilkunastu lat niezwykle prężnie rozwija się inna miejscowość. Jest nią centrum turystyki wypoczynkowej – tureckie Polonezköy.

Agonia rozpoczęła się na początku lat sześćdziesiątych wraz z exodusem części ludności pochodzenia polskiego za granicę, głównie do RFN. W samym tylko 1963 r. wyemigrowało 25 osób, były nawet plany przeniesienia wsi do... Australii. Ci co pozostali, przetrzymali się z rolników w biznesmenów, czerpiących znaczne dochody z turystyki. Nic

lub prawie nic nie pozostało z tradycyjnego polskiego budownictwa, sposobu spędzania wolnego czasu, mentalności, stylu życia. Od kilkunastu lat w centrum wsi stoi kilkukipitrowy hotel z basenem i kortami tenisowymi, jest stacja benzynowa, poczta, punkt wymiany walut oraz 30-tonowy pomnik Kemala Atatürka. Wszystko podporządkowane jest potencjalnym urlopowiczom lub chociażby turystom weekendowym, a właściwie zyskom, jakie można z nich wyciągnąć. Najwięcej gości przyjeżdża tu wiosną. Są to głównie Turcy, pragnący spędzić parę chwil w atmosferze ciszy i spokoju, wśród czystego leśnego powietrza, z dala od zgiełku i molochu stambulskiej ulicy. Tradycyjnie znaczną część stanowią niezamężne pary. Dodatkową zaletą miejscowości jest park krajobrazowy, pierwszy obiekt tego typu w okolicach Stambułu i dziesiąty w kraju.

Podstawą egzystencji dzisiejszych adampolan jest więc nie uprawa roli czy hodowla jak w czasach Czartoryskiego lecz obsługa przyjezdnych. W rękach tutaj Polaków znajduje się 23 z 29 pensjonatów. Standard życia każdej rodziny jest znacznie wyższy od przeciętnej krajowej. Wszyscy mają po kilka samochodów i kom-

Krajobraz przypomina nasze Beskidy

fortowo wyposażone mieszkania w Stambule. Niepokojącym zjawiskiem jest osiedlanie się tu nowych mieszkańców, nie mających nic wspólnego z polsnością. Są to w znacznym stopniu przedstawiciele tureckiej elity finansowej. Proces ten zapoczątkowany został w latach siedemdziesiątych przez dwóch magnatów prasowych.

Tak oto, obserwowany od pewnego czasu, wzrost zażyłości społeczeństwa tureckiego, a co za tym idzie rozwój turystyki jest sprawcą przemiany Adampola w Polonezköy.

Jednak nie jest aż tak źle. W dalszym ciągu Polonusi, stanowiący ponad 10% mieszkańców wsi (w sumie około 100 osób), mówią czystą literacką polszczyzną, o jakiej nie ma pojęcia wiele osób nad Wisłą. Gorzej jest z najmłodszym pokoleniem, ale i ono jest przeważnie dwujęzyczne. W wiosce stoi kościółek pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, w którym co dwa tygodnie, w sobotę o 18 odprowadzana jest msza święta w ojczystym języku. Wokół świątyni zorganizowa-

skim, znanym wśród Turków jako Sadik Pasza. Liczne bary i kawiarnie noszą swojsko brzmiące nazwy. W kilku pomieszczeniach wójtostwa mieści się małe muzeum, przed budynkiem usytuowano murywane tablice, w trzech językach informujące o historii osady.

Dojazd i nocleg

Po Polonezköy nie dociera komunikacja publiczna, więc nieposiadający własnego środka lokomocji mogą mieć pewne problemy. Jedynym rozwiązaniem jest taksówka. By zmniejszyć koszty przejazdu, należy z centrum Stambułu udać się autobusem miejskim lub promem do dzielnicy Kavagi lub Beykoz i dopiero stąd wziąć taksówkę. Tak skalkulowany dojazd nie powinien być droższy niż równowartość 10-12 USD w jedną stronę.

Na miejscu nie ma żadnego kłopotu z noclegiem. Dla pewnością podajemy adresy kilku polskich pensjonatów: *Modest Wilkoszewski* – Polonezköy 15, tel. 0216-432-30-80, *Melis* (właściciel Daniel

NAD BOSFOREM



Wójt Polonezköy Fryderyk Nowicki marzy o dojeździe do wsi „świeżej polskiej krwi”

no pole biwakowe, goszczące rokrocznie harcerzy z Polski. Dla młodych urządza się ogniska, zabawy oraz wycieczki nad Morze Czarne. Za wsią, na wzgórzu całkiem nieźle zachował się polski cmentarz z grobami osadników. W 1866 r. pochowano tu Ludwikę Śniadecką, miłośniczkę Słowackiego, związaną później z Czajkow-

Ochocki) – Polonezköy 26, tel. 0216-432-30-63, *Bolek* (Bolesław Biskupski) – Polonezköy 89, tel. 0216-432-30-29 i *Freda* (Fryderyk Nowicki) – Polonezköy 50, tel. 0216-432-30-47. Cena za dzień kształtuje się na poziomie 500-600 tys. TRY.

JAROSŁAW SWAJDO

TURCJA



Północna fasada dworca Sirkeci

Sieć Tureckich Kolei Państwowych (TCDD) obejmuje swym zasięgiem stosunkowo niewielką część kraju. Tempo jazdy jest w większości przypadków powolne, jeśli wręcz nie ślamazarne. Pociągi poruszają się po szynach budowanych w epoce kolonialnej przez przedsiębiorstwa niemieckie. Złośliwi twierdzą, że Niemcom płacono od liczby kilometrów i stąd wynika krętość poszczególnych odcinków.

Jak wszędzie istnieje podział pociągów na lepsze i gorsze. Te pierwsze są w miarę szybkie i wygodne, a co najważniejsze oferują bezpośrednie połączenia między ważniejszymi aglomeracjami. Przykładowo „Fatih Ekspres”, wyruszający codziennie ze Stambułu i Ankary o 13.15 łączy obie metropolie w ciągu ośmiu godzin. Cena biletu 250 tys. TRY. W tej samej relacji kursują również komfortowe „Mavi tren” (225 tys. TRY), „Andolu Ekspres” (175 tys. TRY, kuszetka 225 tys. TRY), „Baskent Ekspres” (jedynka 300 tys. TRY), „Ankara Ekspres” i inne. System szybkich połączeń obejmuje także Izmir. Ze Stambułu dociera tu „Marmara Ekspres”, będący połączeniem kolejowo-promowym. Przesiadka na statek zajmuje około dwóch godzin i odbywa się w miejscowości Bandirma.

Pociągi osobowe są powolne, często zniszczone i mogą okazać się niezbyt bezpieczne dla samotnie podróżujących obcokrajowców.

TCDD, wzorując się na kolejach państw zachodnich, oferują dość rozbudowany system zniżek. Poza tym ważne są tu karty Inter Rail i Euro Domino.

DLA STUDENTÓW I DZIENNIKARZY

Studenci, posiadający legitymację ISIC, są uprawnieni do nabywania biletów z 10% (1.06-30.09) lub 30% zniżką (1.10-31.05). Podobne rabaty obejmują nauczycieli, zorganizowane grupy liczące powyżej 24 osób, grupy sportowców w liczbie co najmniej 5 osób oraz akredytowanych dziennikarzy (50%).

ZNIŻKA RODZINNA

Możliwa jest do uzyskania w przypadku wspólnej podróży rodziców z niezamężnymi dziećmi. Nie ma limitu wieku ani liczby dzieci. Wysokość rabatu 30%. Poza tym dzieci do lat 8 podróżują gratis, jeśli nie zajmują oddzielnego miejsca.

EKONOMIK BILET

Jest przeznaczony dla pasażerów korzystających z „Mavi tren” oraz „Bogozici Ekspres” na trasie Ankara-Haydarpaşa we wtorek, środę i sobotę. Daje 30% zniżki.

TREN TUR

Osoby w wieku poniżej 26 lat i powyżej 55 mogą nabyć kartę Tren Tur, uprawniającą do nieograniczonej ilości podróży przez okres jednego miesiąca z 50% zniżką. Cena karty na przełomie października i listopada wynosiła 1000 tys. TRY.

TAM I Z POWROTEM

Nabywający bilet powrotny na odległość ponad 200 km uzyskują 20% zniżkę. Ważność biletu w tym przypadku wynosi 15 dni od daty zakupu.

Na zakończenie ważna uwaga: Tureckie rozkłady jazdy nie podają nazw miast lecz nazwy stacji. Na ogół chodzi o te same pojęcia, ale nie jest to regułą. Na przykład zamiast *Istanbul* jest *Sirkeci* lub *Haydarpaşa*.

swa

23